

Liryka

A. Mickiewicz

Oda do młodości

Bez serc, bez ducha, to szkieletów ludy;
Młodości! dodaj mi skrzydła
Niech nad martwym wzlecę światem
W rajską dziedzinę ułudy:
Kędy zapał tworzy cudy,
Nowości potrząsa kwiatem,
I obleka w nadziei złote malowidła.

Niechaj, kogo wiek zamroczy,
Chyląc ku ziemi poradłone czoło,
Takie widzi świata koło,
Jakie tępymi zakreśla oczy.

Młodości! ty nad poziomy
Wylatuj, a okiem słońca,
Ludzkości całe ogromy
Przeniknij z końca do końca.

Patrz na dół - kędy wieczna mgła zaciemia
Obszar: gnuśności zalany odmětem:
To ziemia!

Patrz, jak nad jej wody trupie
Wzbił się jakiś płaz w skorupie,
Sam sobie sterem, żeglarzem okrętem;
Goniąc za żywiołkami drobniejszego płazu,
To się wzbija, to w głąb wali:
Nie lgnie do niego fala ani on do fali,
A wtem jak bańka prysnął o szmat głazu:
Nikt nie znał jego życia, nie zna jego zguby:
To samoluby!

Młodości! tobie nektar żywota
Natenczas słodki, gdy z innymi dzielę:
Serca niebieskie poi wesele,
Kiedy je razem nić powiąże złota.

Razem, młodzi przyjaciele!...
W szczęściu wszystkiego są wszystkich cele;
Jednością silni; rozumni szalem,
Razem, młodzi przyjaciele!...
I ten szczęśliwy, kto padł wśród zawodu;
Jeżeli poległym ciałem
Dał innym szczebel do sławy grodu.
Razem, młodzi: przyjaciele!...
Choć droga stroma i śliska,
Gwałt i słabość bronią wchodu:

Gwałt niech się gwałtem odciska,
A ze słabością łamać uczmy się za młodu!

Dzieckiem w kolebce kto łeb urwał Hydrze,
Ten młody zdusi Centaury,
Piekle ofiarę wydrze,
Do nieba pójdzie po laury.
Tam sięgaj, gdzie wzrok nie sięga;
Łam, czego rozum nie złamie:
Młodości! orla twych lotów potęga,
Jako piorun twoje ramię

Hej! ramię do ramienia! spólnymi łańcuchy
Opaszmy ziemskie kolisko!
Zestrzelmy myśli w jedno ognisko
I w jedno ognisko duchy!...
Dalej, bryło, z posad świata!
Nowymi cię pchniemy tory,
Aż opleśniałej zbywszy się kory,
Zielone przypomnisz lata.

A jako w krajach zamętu i nocy
Skłóconych żywiołów waśnią,
Jednym stań się z bożej mocy
Świat rzeczy stanął na zrębie;
Szumią wichry, cieką głębie,
A gwiazdy błękit rozjaśnia-

W krajach ludzkości jeszcze noc głucha:
Żywioły chęci jeszcze są w wojnie;
Oto miłość ogniem zionie,
Wyjdzie z zamętu świat ducha:
Młodość go pocznie na swoim łonie;
A przyjaźń w wieczne skojarzy spojnie.

Pryskają nieczule lody,
I przesady światło ćmiące.
Witaj, jutrzeńko swobody,
Zbawienia za tobą słońce!

Odpowiedz na pytania.

1. Kto jest podmiotem lirycznym w *Odzie do młodości*?

.....

2. Do jakiego typu liryki możemy zaliczyć ten wiersz? Uzasadnij.

a) ze względu na stosunek autora do podmiotu lirycznego:

.....
.....
.....

b) ze względu na stopień wyeksponowania podmiotu lirycznego:

.....
.....
.....

3. Na podstawie tekstu Mickiewicza podaj definicję apostrofy.

.....
.....

4. Podaj trzy przykłady apostrof.

.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....

5. Na podstawie 1. i 3. strofy powiedz, do jakiego motywu nawiązuje Mickiewicz w swoim wierszu.

.....

6. Do jakich mitów możemy odnieść słowa podmiotu lirycznego? Odpowiedzi szukaj w strofach 1.,3. i 7.

.....
.....

7. Jaką funkcję w tekście pełnią przywołane przez podmiot mówiący mity?

.....
.....
.....
.....

13. Na podstawie wiersza Mickiewicza podaj definicje ody.

.....
.....
.....
.....

14. Na podstawie *Ody do młodości* dokonaj charakterystyki starego i nowego świata.

.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....